

Technologie ułatwiające życie producenta – Intermasz 2008

Na odbywających się co dwa lata w Poznaniu targach „Intermasz”, jak zawsze prezentowano wszystko, co wymagane jest do zorganizowania (i usprawnienia!) zaplecza produkcyjnego w firmie związanej z branżą mody. W dniach od 2 do 4 marca blisko 100 wystawców, producentów i dystrybutorów Polski, Włoch, Niemiec, Holandii, Czech, Chin i Tajwanu prezentowało nowoczesne, często bardzo zaawansowane, systemy przygotowania produkcji i maszyny odzieżowe. Znalazły się wśród nich overlocki, guzikarki, dziurkarki, stębnówki, sterowane elektronicznie ramieniówki, takich marek jak Yamamoto, Shing Ling oraz Siruba. Dużo miejsca poświęcono maszynom ultradźwiękowym i termicznym do produkcji odzieży bezszwowej, a także nowoczesnym maszynom pozwalającym na nadążanie za światowymi trendami w produkcji mody intymnej: urządzenia do zdobienia kryształami, cekinami, koralikami, tasiemkami, jedno- i wielogłowicowe hafciarki. W ofercie salonu nie zabrakło skomputeryzowanych maszyn dziewiarskich firm Universal, Stoll oraz koreańskiej firmy Machine Tech, maszyn do cięcia lamówek oraz krajarek do wycinania próbek handlowych tkanin. Prezentowane były również przemysłowe maszyny prasownicze, technologie parowe, żelazka przemysłowe, prasy i klejarki. Większość wystawców oferowała swoim klientom pełen pakiet usług – od instalacji i uruchomienia poprzez szkolenie po serwis. Tradycyjnie, Intermasz stał się miejscem wielu premier rynkowych. Na targach zadebiutowała m.in. wielokolorowa drukarka do tkanin firmy Brother, laser do grawerowania i cięcia skóry, denimu i innego rodzaju tekstyliów. Prawdziwą rewolucją okazał się jednak system przygotowania produkcji odzieży prezentowany przez firmę Strima, w którym tradycyjna digitalizacja została zastąpiona wykonaniem zdjęcia cyfrowego. Oferta targów nie byłaby pełna bez seminariów przygotowanych przez specjalistów z branży dotyczących technologii szycia odzieży, zastosowania nowoczesnych wkładów odzieżowych, wykorzystania zaawansowanych systemów komputerowego wspomaganie produkcji odzieży, a także pozyskiwania kadr dla przemysłu odzieżowego i wykorzystania funduszy unijnych na rozwój firmy oraz rozwiązań logistycznych. To, że Intermasz odbywa się równolegle z innymi targami modowymi (Salonem Kontrakcji „Next Season”, Salonem Bielizny i Mody Plażowej „Body Style”, Salonem Mody Ślubnej, Komunijskiej i Wieczorowej „Spedal Days”, Targami Tkanin, Odzieży i Dodatków „Tex-Style” oraz Targami Obuwia, Skóry i Wyróbów Skórzanych), gwarantuje świetną okazję do wymiany doświadczeń i nawiązania nowych kontaktów biznesowych. Nagroda „Acanthus Aureus” za najlepiej zaprojektowane stoisko trafiła do firmy Strima. Kolejna edycja targów będzie miała miejsce w roku 2010. ■



OPINIE

„Na tak” Inga Cedrowska, firma Inspall

Dla naszej firmy targi „Intermasz” były kolejną okazją zarówno do nawiązania nowych kontaktów, jak i do spotkania się z klientami, których już znamy i stale z nimi współpracujemy. Stoisko przyciągało odwiedzających przede wszystkim stanowiskiem CAD i nieustannie pracującym ploterem – widać ciągle wzrost zainteresowania tym rozwiązaniem, nawet ze strony całkiem niewielkich zakładów. Ponadto zauważyliśmy, że większość klientów zwracała się przede wszystkim ku maszynom i urządzeniom wysoko wyspecjalizowanym. Mamy nadzieję, że oznacza to, iż polska branża odzieżowa odradza się po niedawnym marazmie, a jej kondycja finansowa, a tym samym ilość i zakres planowanych inwestycji, będzie się poprawiać. W tej chwili wciąż jeszcze prowadzimy rozmowy handlowe, zapoczątkowane na targach, wysyłamy i omawiamy oferty, realizujemy specjalne zamówienia. Oby przyszły Intermasz w roku 2010 był jeszcze lepszy!

„Na nie” Joanna Zająć, firma Allcomp

No cóż, jak zwykle od kilku już lat każda kolejna edycja targów, niezależnie od tego czy są to targi mody (wiosna czy jesień) czy Intermasz – jest słabsza od poprzedniej. Mniej wystawców, mniej zwiedzających, za to koszty coraz wyższe, także te dotyczące organizacji zabudowy. Jak zwykle do szwajcarskiej pasji doprowadzają wszechwładni „szefowie pawilonów” i inne służby mające doprowadzić do stoiska prąd, instalację powietrza czy zrobić podwieszenie do zawieszania flagi. Targi już na szczęście za nami, a teraz pozostaje mieć nadzieję, że niewielka ilość zwiedzających przełoży się na jakość zawartych umów handlowych. I jeszcze jedna uwaga: reklamacje zgłaszane do MTP pozostają bez echa. Totalnym nieporozumieniem jest dla mnie jako dla właściciela firmy i wystawcy płacącego ogromne pieniądze za prezentację swojej oferty, brak możliwości wejścia i spotkania się z moimi klientami w pawilonie tzw. kontrakcji („Next Season”). Być może moje opinie są niepopulne, ale ciągle spadek ilości wystawców sądzę, że potwierdza spadek populacji MTP. Może czas już coś z tym zrobić.

